

# SOLIDARNOŚĆ

Tygodnik

Milcz, płac,  
wynoś się!

- EMERYTALNA RULETKA
- PAPIEŻ, JAKIEGO WCZEŚNIEJ NIE BYŁO

ISSN 0208-8045

13 INDEKS  
379433



9 770208 040450

CENA 4,90 ZŁ (W TYM 8% VAT)

Temat Tygodnia

# Milcz, płac, WYNOŚ SIĘ!

System prawny w Polsce sprowadza ojców do **roli bankomatów**. Po rozwodzie odbiera im się prawo do decydowania o dziecku, kontaktów z nim i wpływu na jego życie. Mają płacić. A jak nie, to do więzienia.

| Maciek Chudkiewicz |

**S**łabsza płęć. Puch marny. Drobna istota. Ale nie w polskim sądzie. W polskim sądzie rodzinnym kobieta, wspierana przez system, decyduje o wszystkim. Czy już nie pora to zmienić?

## Mniej ślubów, więcej rozwodów

W 1980 r. w Polsce zawarto 307,4 tys. małżeństw. Rozwiodło się nieco mniej niż 40 tys. W 2015 r. ślubów zawarto niecałe 190 tys., a rozwiodło się prawie 70 tys. par. Tyle danych

Kodeks rodzinny oparty jest jeszcze na **stalinowskim prawie** z lat 40.

GUS. Coraz więcej młodych ludzi rozważa rozwód przy pierwszych poważnych problemach małżeńskich. Coraz mniej w ogóle bierze ślub. Za zmieniającą się rzeczywistością nie nadąża jednak prawo. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy datowany jest na 1964 r. Choć nowelizowany był wiele razy, to i tak przyjmuje

się, że oparty jest jeszcze na stalinowskim prawie z lat 40. Najpierw powstał dekret Prawo małżeńskie z 25 września 1945 r., w którym sąd obowiązkowo powierzał dziecko jednemu z rodziców. Ten, który władzy rodzicielskiej nie posiadał, mógł mieć jedynie dozór nad wychowaniem i wykształceniem swojego >

dziecka i mógł utrzymywać z nim kontakty. Czy to nie brzmi znajomo? W świadomości wielu Polaków, w tym prawników i psychologów, ten typ porozwodowej opieki nad dziećmi funkcjonuje do dziś. Później potwierdzono to samo w Kodeksie Rodzinnym z 1950 r. i obowiązującym do dziś Kodeksie Rodzinnym i Opekuńczym z 1964 r.

sprawdzała m.in., jak postrzegany jest współczesny mężczyzna. „Ruch feministyczny zarówno «pierwszej», jak i «drugiej» fali oraz współczesny wpłynął na zmianę w postrzeganiu współczesnych kobiet, nie tylko przez mężczyzn, ale również przez kobiety, jednocześnie dał możliwość pełnienia różnorodnych ról zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn” – zwraca uwagę

„zajmujący się domem i dziećmi” (na drugim miejscu wskazań).

### Facet poszkodowany

– Rozwodziś się? Daj spokój! Zostaniesz z niczym. Zabierze ci dzieci, zabierze ci kasę, a alimenty będziesz miał takie, że tylko się powiesić – to zapis autentycznego dialogu dwóch trzydziestolatków z Warszawy. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w rozwodach w 2015 r. orzeczenia o winie zapadły w aż ponad 17 proc. z winy męża, a jedynie w 3,6 proc. z winy żony. Czy naprawdę jest tak, że kobiety ponad cztery razy rzadziej przyczyniają się do rozpadu małżeństwa?

Od lat to one najczęściej wnoszą do sądów o rozwód. Około 2/3 spraw powstaje z ich inicjatywy. Najczęstszą przyczyną rozwodów ma być tzw. niezgodność charakterów.

### O co walczą ojcowie?

Polskie prawo jest tak skonstruowane, że po rozwodzie to najczęściej matka dostaje pod opiekę dzieci. Ojciec sprowadzony zostaje do roli człowieka utrzymującego kontakty i płacącego alimenty. Nawet jeśli nie jest pozbawiony praw rodzicielskich, to najczęściej stają się one iluzoryczne. A jeśli chce je egzekwować, to staje przeciw niemu cały system,

## Wojtek:

Moja eks za pieniądze zasądzone na dzieci przejęła dorobkowe mieszkanie, potem jako jego właściciel wystąpiła o eksmisję z tego mieszkania własnych dorosłych już synów. Dług powstawał dzięki przeszacowywaniu moich „możliwości zarobkowych”, a decyzje babskiego sądu były usprawiedliwane „dobrem małoletnich”. Dzisiaj już dorośli „małoletni” stali się bezdomnymi, bowiem zniszczyło ich wynaturzone prawo obtudnie podpierające się rzekomo ich „wczorajszym dobrem”.

## Inny ojciec

Dzisiejsi ojcowie są inni niż 10, 15 czy 20 lat temu. Chcą brać udział w wychowywaniu dziecka. Angażują się na każdym poziomie. Zmieniająca się rola ojca, postępujące równouprawnienie zmieniły też charakter relacji rodzicielskich. Dziś nie tylko tata zarabia, a mama zajmuje się dzieckiem. Dziś często oboje pracują, a dzieckiem zajmuje się niania. Dziś wreszcie mama pracuje, a dzieckiem zajmuje się ojciec.

Współcześni ojcowie nie tylko wożą dzieci na basen czy zajęcia sportowe. Są w pełni zaangażowani. Karmią, przewijają, usypiają, czeszą, chodzą na spacer i do lekarza. Dość powiedzieć, że na oddziałach pediatrycznych w szpitalach w niektóre noce śpi z dziećmi więcej ojców niż matek.

Psycholog Magdalena Truchanowicz w swoich badaniach naukowych przeprowadzonych kilka lat temu

w swoim tekście „Męska kobieta, kobiety mężczyzna – współczesne postrzeganie ról płciowych”. Z jej badań wynika, że pojęcie współczesny mężczyzna wzbudza skojarzenia u ponad 90 proc. respondentów. Poza tym, że ma dbać o swój wygląd czy o wykształcenie, to jest to też mężczyzna opiekuńczy, wrażliwy oraz

## Gośka:

Gdy miałam 9 lat, matka zabrała mnie do Szwecji. Wmawiała mi, że ojciec mnie porzucił, że nigdy mnie nie chciał. Jak się dowiedziałam, że wyjeżdżam, przyjechał na prom. To ona nie pozwoliła mi się z nim pożegnać. (...) Gdy tata do mnie dzwonił, matka kazała mi mówić do niego, że ma już nigdy nie dzwonić i że nie chcę go znać, a nawet kazała mi udawać, że zapomniałam polskiego języka. Gdy miałam 13 lat, to przypadkowo odebrałam pocztę i był list od taty. Po latach się dowiedziałam, że to nie pierwszy list od niego, tyle że matka je odbierała i wyrzucała. Na dzień dzisiejszy nie mam z matką kontaktu, a mieszka 5 km ode mnie. Mam nadzieję, że coś się pozmienia w polskim sądownictwie. Że mój przykład coś wyjaśni, bo to wszystko jest złe. To nie służy dzieciom!



fot. S. Suroy

Dzisiejsi ojcowie są inni niż 10, 15 czy 20 lat temu. Chcą brać udział w wychowywaniu dziecka. Angażują się na każdym poziomie.

choćby sfeminizowane środowiska szkolne i oświatowe.

– Moja była żona wywalczyła w sądzie niemal 1500 zł alimentów na naszego syna. Mogę widzieć go co dwa tygodnie, w weekend. Ale od kilku miesięcy nie widziałem go ani razu. Przyjeżdżam, nikt nie otwiera mi drzwi. Dziecko podobno jest chore albo nie chce mnie widzieć. Kolejny problem pojawił się, kiedy przez przypadek dowiedziałem się, że zmieniła mu szkołę. Po prostu przepisała z jednej do drugiej, nie informując mnie o tym wcale. W szkole zaś nie chcieli ze mną rozmawiać. Mówili, że matka podjęła taką decyzję. Nikt nie szanuje mnie jako ojca – mówi Piotr, ojciec 10-letniego Kubę.

Ostatecznie Piotr wywalczył przepisanie syna do poprzedniej szkoły. Zajął mu to jednak mnóstwo czasu i energii. Kosztowało także sporo

### **Alienatorki**

Alienacja rodzicielska to jeden z najpoważniejszych polskich problemów porozwodowych. Definiuje

## **PO ROZWODZIE TO NAJCZĘŚCIEJ MATKA DOSTAJE POD OPIEKĘ DZIECI. OJEC SPROWADZONY ZOSTAJE DO ROLI CZŁOWIEKA UTRZYMUJĄCEGO KONTAKTY I PŁACĄCEGO ALIMENTY.**

pieniędzy wydanych na prawnika. A wystarczyłoby, gdyby matka przestrzegała prawa, konsultowała z ojcem najważniejsze decyzje odnośnie dziecka. Nie mówiąc już o umożliwieniu zasądzonych kontaktów.

sę ją nie tylko jako utrudnianie bądź uniemożliwianie kontaktów dziecka z jednym rodziców. Taka forma przemocy psychicznej polegać może m.in. na manipulowaniu dzieckiem np. przez straszenie

go, wmawianie mu, że drugi rodzic go nie chce, nie kocha, że porzucił rodzinę dla innej pani lub pana. Psychologowie są zgodni, że może to prowadzić do powstawania zaburzeń emocjonalnych, rozwojowych, osobowościowych i psychicznych u dziecka.

## ALIENACJA RODZICIELSKA TO JEDEN Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH POLSKICH PROBLEMÓW POROZWODOWYCH.

Przyjmuje się, że najczęściej stosowana jest przez głównego opiekuna dziecka, aby doprowadzić do wykluczenia z jego życia drugiego rodzica. W polskich warunkach głównym opiekunem najczęściej są matki i to one najczęściej manipulują dziećmi.

– Spotkałem moją byłą żonę pod przedszkolem syna, kiedy odprawiała go rano. Nie widziałem go od bardzo dawna, chciałem zobaczyć chociaż przez chwilę. Wyjęła Piotrka z samochodu i biegła z nim na rękach do drzwi przedszkola. Stałem przed tymi drzwiami i powiedziałem, że chcę wziąć syna na rękę, porozmawiać z nim chwilę. Mówiłem, że to przecież moje dziecko. W odpowiedzi usłyszałem, jak moja eks mówi do syna: „Tata już nas nie kocha. Poszedł sobie do innej pani. Tata już cię nie chce”.

Zostałem pod tymi drzwiami załamany – wspomina Paweł (35 lat).

Kwestia fizycznego uniemożliwienia kontaktu z jednym z rodziców jest trudna do przełamania. Kto ma bowiem nadzorować, czy rodzic umożliwi dziecku kontakt z drugim rodzicem? Policja

## OJCOWIE NIE CHCĄ PŁACIĆ WYSOKICH ALIMENTÓW, TYLKO ZAJMOWAĆ SIĘ DZIEĆMI.

zajmuje się tym niechętnie i stara się zrzucić z siebie ten obowiązek. Alienowany rodzic może podać drugiego do sądu, a ten może z tego powodu wymierzyć karę. Najpierw upomnienie, potem karę finansową, a później nawet orzec ograniczenie praw rodzicielskich. Tyle, że jest to fikcja. Takich wyroków praktycznie nie ma.

### Marek:

W czerwcu 2010 roku Sąd Okręgowy orzekł mój rozwód, w którym zasądził alimenty oraz przydzielił kontakty z córką. Matka cały czas utrudnia mi z nią kontakty, przez co już 3-krotnie została ukarana grzywną za niewykonywanie postanowienia Sądu.

Jestem w tym momencie bezsilny. Matka dziecka specjalnie utrudnia te kontakty, ukrywa się z córką, zabrania mi chodzić do przedszkola, przychodni lekarskiej. Wszędzie, gdzie nie pójde, jestem odsyłany z kwitkiem. Tworzy ze mnie w oczach dziecka zwyrodnialca. Buntuje ją przeciwko mnie, w przedszkolu zabroniła przyjmowania jakichkolwiek prezentów ode mnie oraz od mojej rodziny. Wyłudziła alimenty na rzecz naszej córki, które już dawno zostały zapłacone. Zgłosiłem to do prokuratury, ale oddalono mój wniosek, tłumacząc się, że nie ma to znamion czynu zabronionego.

### Dziecka nie oddzielać

Artykuł 9. Konwencji o prawach dziecka przyjętej przez ONZ w 1989 r. stanowi: „Państwa-Strony zapewnią, aby dziecko nie zostało oddzielone od swoich rodziców wbrew ich woli, z wyłączeniem przypadków (... gdy) takie oddzielenie jest konieczne

ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka. Taka decyzja może być konieczna szczególnie w przypadkach nadużyć lub zaniedbań ze strony rodziców, gdy każde z rodziców mieszka oddzielnie, a należy podjąć decyzję odnośnie miejsca pobytu lub zamieszkania dziecka”.

– Statystyki mówią, że aż 96 proc. dzieci po rozwodach miesz-

ka z matką. Wiele z nich, alienowanych, ma potem problem z normalnym utrzymywaniem kontaktu ze swoim ojcem. Gdy w poszczególnych stanach USA wprowadzano opiekę naprzemienną, liczba dzieci odizolowanych od ojca spadła do 30 proc. Stoimy na stanowisku, że opieka naprzemienna musi być przymusowa – deklaruje Michał Fabisiak ze stowarzyszenia DzielnýTata.pl, który nie widział swojego syna Marka od 7 lat.

## KILKA TYSIĘCY OJCÓW W POLSCE AKTYWNI WALCZY O OPIEKĘ NAPRZEMIENNĄ.

### Sprawiedliwie na zmianę

Kilka tysięcy ojców w Polsce aktywnie walczy o opiekę naprzemienną.

wyłącznie wtedy, gdy oboje rodzice na to przystaną. A gdy ojciec chce zajmować się dziećmi, a matka się

na to nie zgadza, pozostaje mu najczęściej skazana na niepowodzenie walka o opiekę nad nimi.

Stowarzyszenia ojcowskie przedstawiają szereg argumentów, które przemawiają za wprowadzeniem obowiązkowej opieki naprzemienną. Taki system stosowany jest na zachodzie Europy, w Skandynawii

i większości stanów USA. Ojcowie nie chcą płacić wysokich alimentów, tylko zajmować się dziećmi.

DzielnýTata wskazuje przyczyny,

warzyszenia kwestie polityczne. Wprowadzając opiekę naprzemienną i zmniejszając liczbę spraw w sądach rodzinnych o kilkaset tysięcy rocznie, pozbawia się pracy i zarobków sędziów, adwokatów i całego związanego z nimi aparatu.

### Kto jest za?

Istnieje bardzo wiele argumentów za wprowadzeniem opieki naprzemienną. Wśród nich wymienia się m.in. zachowanie obojga rodziców przez dzieci, zakończenie sądowych i strasznie kosztownych (przede wszystkim dla dzieci) wojen pomiędzy tatą i mamą. Do tego może dojść możliwość wychowywania dzieci przez oboje rodziców, zaniechanie tzw. porwań rodzicielskich, które po prostu przestaną się opłacać. Dochodzi też do tego ograniczenie alimentacji. Dziś, jak wskazują ojcowie, to w wielu przypadkach dramat,

### Kamil:

Jestem ojcem czteroletniej córki, niestety tylko formalnie. Była żona usilnie utrudnia mi z nią kontakt. Problemy od samego początku – widywałem się z córką maksymalnie raz w miesiącu. Nasiliły się, kiedy była żona poznała kolejnego nowego mężczyznę w jej życiu, najprawdopodobniej piątego od naszego rozvodu (w trakcie małżeństwa byłem zdradzany).

Od jakiegoś czasu córka zaczęła się dziwnie zachowywać, potrafiła mi powiedzieć, że „mama mówi, że nie jestem jej tatą, tylko ojcem biologicznym”. Mówiła niestworzone historie jak np. „że nie pojedzie do dziadków (moich rodziców) bo babcia (matka żony) mówi, że ją zamkną w klatce”.

Matka nie pozwala dziecku mówić do mnie „tato”, tylko ojciec biologiczny lub Kamil.

Marzę o tym, aby sytuacja się ustabilizowała. Mieszkam teraz z narzeczoną, którą córka wręcz uwielbia, niestety powiedziała mi, że ma zakaz mówienia o niej ciciu, bo mama nienawidzi tego imienia i może tylko mówić „koleżanka”.

To takie rozwiązanie, które wprowadziłoby równowagę w opiece nad dziećmi. Najczęściej stosuje się je jako tygodniową opiekę nad dziećmi jednego rodzica, a później tygodniową drugiego. Wariantów jest jednak bardzo dużo. Problem w tym, że obecnie w Polsce opieka naprzemienna jest stosowana

dla których wiele kobiet sprzeciwia się opiece naprzemienną. Wśród nich przede wszystkim pokusa zarobku: wysokie alimenty i środki z programu 500+. Do tego dochodzą kwestie psychologiczne – potrzeba dominacji i władzy: – ja jestem lepsza, zobacz, a ty jesteś frajerem. Inne przeszkody to według sto-

który zmusza ich do zarzynania się tylko po to, by móc je zapłacić. Nie są wcale rzadkie sytuacje ojców, którzy by spłacić alimenty, zmuszeni byli do sprzedaży mieszkań czy samochodów. Zdarzają się także samobójstwa.

Imiona niektórych bohaterów zostały zmienione

# Matki dominujące

– Część matek nie dojrzała do tego, że dziecko potrzebuje obojga rodziców. Matki nadużywają swojej pozycji dominującej. Po rozwodzie rodziców standardem powinna być opieka naprzemienna nad dzieckiem – mówi sędzia **Waldemar Żurek**, rzecznik Krajowej Rady Sądownictwa w rozmowie z Maciejem Chudkiewiczem.

– „*Konflikt w sądzie optaca się matkom. One mają wszystko i nie ryzykują niczym*” – to opinia jednej z matek, która broni ojców.

– Brak wprost opieki naprzemiennnej w obowiązujących dziś przepisach i to zarówno na etapie postępowania, czyli przy zabezpieczeniu kontaktów, jak i po wyroku, sprawia, że zbyt często matki wiedzą, że ich pozycja prawna jest lepsza. Dlaczego? Dlatego że w większości przypadków sąd dąży do tego, żeby dzieci zostały w miejscu, w którym się do tej pory wychowywały. Najczęściej to jest miejsce, gdzie zostaje z nimi matka. Chodzi o to, żeby dzieci się mniej stresowały. Z reguły traktuje się mężczyznę jako kogoś, kto sobie łatwiej w życiu poradzi. Poza tym na pewnym etapie więź matki z dzieckiem, chociażby z powodu karmienia piersią czy urlopu macierzyńskiego, zazwyczaj buduje się mocniejsza niż z ojcem, choć oczywiście nie zawsze tak jest. Później jest często tak, że mężczyzna

może zarobić więcej i pracować dłużej. Więc on w związku przejmuje rolę pracującego i zarabiającego więcej, a później jeszcze wykonującego ciężkie domowe roboty. Mówię o pewnym schemacie, bo oczywiście nie chodzi mi o ojców patologicznych czy tych, którzy nie chcą widzieć swoich dzieci. Mówię o ojcach odpowiedzialnych, nowoczesnych, którzy chcą się opiekować dzieckiem pod każdym względem.

**CZĘŚĆ MATEK  
NIE DOJRZA-  
ŁA DO TEGO,  
ŻE DZIECKO  
POTRZEBUJE  
OBOJGA RODZI-  
CÓW. NADUŻY-  
WAJĄ SWOJEJ  
POZYCJI DOMI-  
NUJĄCEJ.**

nującej i jeszcze próbują w to wtrącić zagadnienie alimentacyjne. Boją się, że przy opiece naprzemiennnej dostaną mniej alimentów. Najchętniej chciałyby dysponować pensją ojca w całości. A jak już on, nie daj Boże,

– *Dość powszechnie mówi się teraz o matkach, które przy okazji rozwodów grają bardzo nieczysto.*

– Niestety, mówię to z ogromną przykrością, część matek nie dojrzała do tego, że dziecko potrzebuje obojga rodziców. Takie matki nadużywają swojej pozycji domi-

fot. M. Zagłinski

ma nowy związek i dzieci, to jest tragedia i szczyt „starych” dzieci na „nowe”. Są kobiety, które bardzo mądrze do tego podchodzą, niestety chyba jeszcze są w mniejszości, choć widzę pewien dobry trend. Ale nie możemy tylko na tym wsparciu i mądrości niektórych kobiet zbudować prawidłowej ochrony ojca jako słabszego w tym procesie. Trzeba zmienić prawo.





Z sędzią Żurkiem  
rozmawiałem w dniu gdy  
wybuchła afera dotycząca  
jego alimentów. W ten  
sposób sędzia sam stał się

## ofiara

systemu prawnego,  
o którym mówi  
w wywiadzie.

– Pewnym standardem stały się bezpodstawne oskarżenia o agresję wobec dziecka czy żony, zakładanie tzw. niebieskiej karty.

– Znam mężczyznę, który wyjeżdżając na wakacje z córkami,

zabierał ze sobą ich koleżankę, która spała razem z nimi w jednym pokoju. Bo wiedział, że jego sąsiadka oskarżyła swojego męża o pedofilię. Bał się jechać na wczasy sam z własnymi córkami! A facet był

Gdyby wpisać równą opiekę nad dzieckiem na czas procesu, to wtedy ta silniejsza strona rozumiałaby, że musi się **dogadywać z partnerem.**

świetnym ojcem. Jestem pewien, że nie było tam nic na rzeczy. Matka, która oskarża ojca o pedofilię, a następnie wyprowadza się do swoich rodziców, zostawiając mu trójkę dzieci, jest albo współwinna, albo ordynarnie kłamie. Matka, która by wiedziała, że ojciec jest pedofilem, nigdy nie zostawiłaby z nim swoich dzieci. Tego człowieka żona chciała po prostu wykończyć >



psychicznie. Został oczyszczony z tych zarzutów. Ale musiał się wyprowadzić z miejsca zamieszkania, bo część ludzi mówiła, że na pewno coś w tym jest. Takie niesłuszne oskarżenia to koszmar dla ojca, a potem dla dzieci, jak dorosną i ktoś „zycziłwy” im o tym powie.

**– Wielu ojców skarży się na psychologów sądowych.**

– Sprawa RODK czyli dawnych Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych, które ojcowie często wskazują jako źródło wszelkiego zła, bo to są ośrodki, które często wydają opinię decydującą, z kim ma zostać dziecko, trafiła do Trybunału Konstytucyjnego. Bo przecież ośrodki powołano kiedyś w innym celu. Jednak tuż przed wyrokiem TK, jeszcze za poprzednich rządów, zmieniono RODK w Opiniodawcze Zespoły Specjalistów Sądowych. I my, jako Krajowa Rada Sądownictwa, wydaliśmy negatywną opinię w sprawie tej zmiany.

Obecne podopiecznym OZSS sądom nie daje im niezależności instytucjonalnej. Rzadko powołuje się dziś innych biegłych sądowych. Zazwyczaj z automatu zleca się wydanie opinii OZSS. To jednak powoduje problem czasowy. Sąd mógłby powołać biegłego szybciej, ale w OZSS czeka trzech specjalistów, więc taka opinia jest z natury mocniejsza. OZSS-y mają przynajmniej w części ośrodków pewne standardy. W innych miejscach kraju jest z tym czasem bardzo źle. OZSS-y zmonopolizowały rynek badań i według mnie mamy z tym problem. Z natury więź ojca jest na początku

życia dziecka słabsza, ale później ojciec chce mieć taki sam kontakt jak matka. A mniejszy kontakt, jeśli chodzi o czas, to jest to od razu budowanie silniejszych więzi po drugiej stronie. I robi się ta dysproporcja kontaktu. Jakiś czas temu, jeszcze

Sędziowie rodzinni mają dziś w wielu sprawach związane ręce. Rozmawiam z koleżankami i kolegami i oni to właśnie mówią. Choć widzę, jak bardzo się starają, by wydać jak najlepsze i sprawiedliwe orzeczenia.

## NIE MOŻNA TYLKO NA MĄDROŚCI NIEKTÓRYCH KOBIET ZBUDOWAĆ PRAWIDŁOWEJ OCHRONY OJCA. TRZEBA ZMIEŃĆ PRAWO.

w poprzednim parlamencie, pojawił się przepis, który idzie w dobrą stronę, czyli ustanawia prawo dziecka do wychowywania przez oboje rodziców. Choć nie udało się jeszcze wprowadzić czystej opieki naprzemiennej, to mówiąc obrazowo, wielu

sędziów dziś się tego „łapie”. Dalej jednak podstawą do tego jest opinia OZSS. Co się dzieje? Matka, dla której podstawą jest ta opinia, znajduje sobie „wyspecjalizowanego” doradcę. On ma to już przerobione i jej podpowiada, że jak dziecko ma mieć kontakt z ojcem ustalony na 2 godziny, to ma się ono źle czuć. Boli je noga

albo pojechało do babci. Załatwia się zwolnienie od lekarza. A do czasu, kiedy matka ma się stawić z dzieckiem na badanie sądowe, mija 10 miesięcy. Jaka jest opinia? Zerwane lub mocno rozluźnione więzi. Co ma zrobić sąd, jak ma taką opinię?

**– Popularna opinia o sędziach z sądów rodzinnych jest taka, że to wredne baby, które tylko kobietom pomagają.**

– Stereotypy. Jeżdżę na zjazdy sędziów rodzinnych, rozmawiam z nimi. Oni, one, znają wagę tego problemu. Oczywiście to sąd jest ostatnim biegłym. I widzę czasem, jak nawet wbrew opiniom biegłych dają więcej kontaktów ojcom. Idealne byłyby dwa rozwiązania. Pierwsze takie, że badanie jest robione po tygodniu od zlecenia, gdy dziecko pamięta jeszcze ojca i nie zerwało z nim kontaktów. Drugie, o które ja postulowałem, by od chwili wniosku o opiekę przy okazji np. pozwu rozwodowego do czasu wydania wyroku (jeżeli ojciec nie jest patologiczny) – dać rodzicom opiekę w porównywalnej ilości czasu. Moim zdaniem ten przepis nie doprowadziłby do wielu dramatów i spraw sądowych. I nikt by nie przewlekał postępowania.

**– Mówił już Pan kiedyś, że w ten sposób można by uniknąć kilkuset tysięcy spraw sądowych.**

## ZŁE PRAWO RODZINNE GENERUJE SPADEK URODZEŃ I NIECHĘĆ DO PONOWNEGO ZAWIERANIA MAŁŻEŃSTWA.

Bywają czasem sytuacje, gdy **ojciec jest zmuszany do bardzo wysokich alimentów**, bo matka zabiera dzieci na basen, a córki do kosmetyczki czy na manicure, a potem rachunki za to przynosi do sądów.

– Tak. Uważam, że najpierw zaczyna się wojna o dziecko, a potem dziecko staje się podmiotem w wojnie między rodzicami: o alimenty czy podział majątku. Później są groźby karalne i uprowadzenia rodzicielskie oraz niekończące się sprawy rodzinne. A dzieci przeżywają prawdziwe dramaty.

Gdyby wpisać równą opiekę nad dzieckiem na czas procesu, to wtedy ta silniejsza strona rozumiałaby, że musi się dogadywać z partnerem. Że musi medlować.

Osobna kwestia to alimenty, których wysokość powinna być urealniona. U nas nie ma tabel alimentacyjnych. W wielu przypadkach sąd mówi o możliwościach zobowiązane-

na matkę. W Niemczech jest tabela, gdzie wiadomo kto, ile i na co może i powinien dać. Proste?

W Polsce bywają czasem sytuacje, gdy ojciec jest zmuszany do bardzo wysokich alimentów, bo matka zabiera dzieci na basen, a córki do kosmetyczki czy na manicure, a potem rachunki za to przynosi do sądów.

Ojciec chce wynająć mieszkanie, żeby móc tam zapraszać dzieci. Chce choć trochę obniżyć alimenty, ale matka się nie zgadza, a sąd ma na to papiery. Matka mówi, że dziecko nie może mieć gorzej niż przed rozwodem.

No i taki ojciec ciężko pracuje,

a wieczorami jeździ na taksówce, żeby mieć na alimenty. A teraz jeszcze wprowadza się przepisy – trzy miesiące niepłacenia alimentów i więzienie, zamiast dostrzec, dlaczego tylu ludzi ich nie płaci.

Moim zdaniem to złe prawo rodzinne generuje spadek urodzeń

– *W Polsce nawet wśród niektórych młodych psychologów słyszy się wątpliwości co do opieki naprzemiennnej.*

– Trzeba pokazywać dobre przykłady. Są amerykańskie badania na ten temat, które trwały kilkadziesiąt lat i wzięło w nich udział kilka tysięcy

rodzin. Z badań wynika, że w tej sytuacji rodzice muszą się dogadywać. Muszą rozmawiać, choć na początku piszą sobie kartki. Jeżeli dziecko wie, że u taty jest fajnie i u mamy jest fajnie, to zmiana miejsca jest przygodą. Zależy to jednak też od mądrości rodziców. Takie dzieci potrafią lepiej radzić sobie

## JEŻELI DZIECKO WIE, ŻE U TATY JEST FAJNIE I U MAMY JEST FAJNIE, TO ZMIANA MIEJSCA JEST PRZYGODĄ.

w życiu. Są lepiej przystosowane do znalezienia pracy, do zmiany miejsca zamieszkania. Opieka naprzemienna jest standardem w krajach Zachodu, w Skandynawii, większości USA, Francji. Nikt tam nie mówi o uprzedmiotowieniu dziecka. Wręcz przeciwnie. Jak śpiewała Arka Noego: „Sanki są w zimie, rower jest w lato, mama to nie jest to samo co tato”.

– *Ministerstwo Sprawiedliwości wskazywało na takie statystyki, z których wynika, że ojcowie, którzy złożyli wniosek o to, aby dziecko mieszkało z nimi, zazwyczaj wygrywają.*

– To jest swego rodzaju oszustwo statystyczne. Większość ojców w ogóle nie składa takich wniosków w obawie, że źle się to dla nich skończy. Znają sytuacje swoich kolegów czy znajomych z pracy. Wiedzą, że są potem straszeni policją czy sądem, a potem i tak przegrywają. ❶

## BYWAJĄ SYTUACJE, GDY OJCIEC JEST ZMUSZANY DO BARDZO WYSOKICH ALIMENTÓW, BO MATKA ZABIERA DZIECI NA BASEN, A CÓRKI DO KOSMETYCZKI CZY NA MANICURE, A POTEM RACHUNKI ZA TO PRZYNOSI DO SĄDÓW.

go. A on traci pracę. Albo jest biznesmenem i interes mu nie idzie. Często jest tak, że alimenty na dzieci są dla niektórych ukrytymi alimentami

i niechęć do ponownego zawierania małżeństwa. Bo jak by coś nie wyszło, to znowu będą musiały toczyć walkę o dziecko, po co mi to.